

Żywa historia Gorlic — wywiad z panią Stefanią Łazarek

Wywiad z panią Stefanią Łazarek dotyczący jej życia w przedwojennej Stróżówce oraz pracy w świetlicach szkolnych i gorlickich przedszkolach.

Stefania Łazarek

Urodzona 8 lipca 1933 roku w Stróżówce. Pracowała jako kierowniczką świetlicy szkolnej i świetlicy dworcowej, która mieściła się na ul. Bardiowskiej w miejscu gdzie dzisiaj stoi biurowiec Spółdzielni Pracy „Handlowiec”. Od 1958 roku pracowała w przedszkolu na Dworzysku i później na ul. Hanki Sawickiej. Obecnie przebywa na rencie.

Zapraszamy do galerii fotografii dostępnej na dole strony.

Wywiad z panią Stefanią Łazarek przeprowadzony 27 czerwca 2019 roku przez Urszulę Karasińską (pracownika MBP w Gorlicach) w Gorlicach.

Spis treści:

00:00:22 — opis domu rodzinnego i jego okolicy przy obecnej ul. Łysogórskiej, wspomnienie pierwszego dnia wojny i rozpoczęcia nauki szkolnej w 1939 roku

00:01:02 — pan Kujawski jako kierownik szkoły podstawowej w Stróżówce, nauka w domu przy lampie naftowej oraz edukacja powojenna

00:02:10 — pierwsza praca Stefanii Łazarek w świetlicy szkolnej szkoły podstawowej w Rynku z panią Cieślową, pani Kurowską i panią Sztabową — kucharką

00:03:16 — praca w świetlicy dworcowej dla młodzieży dojeżdżającej (w starym budynku PZGS, w miejscu dzisiejszego biurowca Spółdzielni Pracy „Handlowiec”)

00:04:10 — praca w świetlicy szkolnej przy ul. Słowackiego, następnie w przedszkolu na Dworzysku i przedszkolu przy ul. Hanki Sawickiej

00:06:43 — wspomnienie starszego brata Piotra — członka AK, który razem z ojcem udzielał noclegów partyzantom w domu rodzinnym Wszołków

00:08:35 — Niemcy z rewizją w domu Wszołków, jednym z partyzantów ukryty w końskim żłobie był Władysław Boczoń

00:12:59 — przenoszenie grypsów w butach z podwójnym spodem przez Stefanią Łazarek i jej koleżankę Cesię Krzysztoń

00:14:05 — „Ojciec uniknął wyjazdu na roboty, ale musiał pracować w magazynie przy ul. Piekarskiej przy odbiorach kontyngentów”

00:14:47 — „Jedni poszli, drudzy przyszli. Nie cieszymy się, to było powiedzenie mojej mamy” — Stefania Łazarek o końcu wojny i wojsku rosyjskim w Gorlicach

00:16:20 — opowieść o teściu i jego zesłaniu na Sybir

00:17:00 — „Mam się czym cieszyć, mam 3 córki, 3 zięciów, 8 wnuków, 4 prawnuczki”